

Sygn. akt **IV U 1646/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Guniewska

Protokolant: st. sekr. sądowy Magdalena Rykała-Płodzień

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2019 r. w Rzeszowie

sprawy z wniosku D. S. (1) i J. S. - działającej imieniem małoletnich G. S. i I. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

o rentę rodzinną

na skutek odwołania D. S. (1) i J. S. działającej imieniem małoletnich G. S. i I. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

z dnia 13/09/2018 r. znak (...)

I. zmienia zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. z dnia 13/09/2018r. znak: (...) w ten sposób, że przyznaje wnioskodawcy D. S. (1) prawo do renty rodzinnej wypadkowej poczynając od dnia 12 lipca 2018r.

II. zmienia zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. z dnia 13/09/2018r. znak: (...) w ten sposób, że przyznaje I. S. i G. S. – działających przez przedstawiciela ustawowego matkę J. S. prawo do renty rodzinnej wypadkowej - poczynając od dnia 12 lipca 2018r.

III. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. na rzecz wnioskodawcy D. S. (1) kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

IV. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. na rzecz wnioskodawców I. S. i G. S. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt IV U 1646/18

UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 15 maja 2019 r.

Decyzjami z dnia 13 września 2018 r. znak:(...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R., powołując się na przepisy ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz. U. z 2017 poz. 1773), odmówił I. S. i G. S. działającym przez przedstawiciela ustawowego J. S. oraz D. S. (1) prawa do renty rodzinnej wypadkowej po zmarłym D. S. (2) wskazując, iż zdarzenie nie zostało wywołane przyczyną zewnętrzną, a zatem nie było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej. W ocenie organu rentowego płatnik dokonał błędnej kwalifikacji zdarzenia z dnia 13 czerwca 2018 r. jako wypadku przy pracy.

Zarówno małoletnie I. S. i G. S., w imieniu których działał przedstawiciel ustawowy J. S. jak i D. S. (1), reprezentowani przez pełnomocnika, od powyższych decyzji złożyli odwołania zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę decyzji a to błędne i bezpodstawne uznanie, że śmierć D. S. (2) nie mieści się w definicji wypadku przy pracy określonej w art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej. W przekonaniu odwołujących się wypadek jakiemu uległ w/w nastąpił w związku z pracą i wywołany został przyczyną zewnętrzną. Podkreślali, że krwotok mózgowy półkul, będący przyczyną śmierci D. S. (2), wywołany został silnym stresem spowodowanym problemami na przejściu granicznym. Wobec powyższego brak jest podstaw do odmowy przyznania im prawa do renty rodzinnej po zmarłym.

Wskazując na powyższe odwołujący domagali się zmiany zaskarżonej decyzji i przyznania prawa do renty oraz zasądzenia kosztów procesu na swą rzecz.

W odpowiedzi na złożone odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. domagał się ich oddalenia. Podniósł, iż w przedmiotowej sprawie nie wystąpiła przyczyna zewnętrzna zdarzenia rozumiana jako czynnik zewnętrzny zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. W ocenie organu rentowego, okoliczności zdarzenia wskazują, że nie miało ono cech wypadku przy pracy. D. S. (2) w dniu 13 czerwca 2018 r. wykonywał zwykłe czynności i obowiązki wynikające z umowy o pracę, a stres związany z uszkodzeniem szlabanu na przejściu granicznym w K. nie może być uznany za przyczynę zewnętrzną zdarzenia, nie była to sytuacją niecodzienna, nadzwyczajna.

Sprawy z odwołań małoletnich I. S. i G. S., w imieniu których działał przedstawiciel ustawowy J. S. oraz D. S. (1) połączono do wspólnego prowadzenia i rozstrzygnięcia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

D. S. (2) od 1 stycznia 2017 r. zatrudniony był w firmie (...) Sp. z o.o. na stanowisku kierowcy autobusu.

W dniu 13 czerwca 2018 r. od godz. 4.58 kierował autokarem wioząc do L. grupę młodzieży wraz z opiekunami na wycieczkę. O godz. 9.06 nastąpiła zmiana kierowców i za kierownicą usiadł B. C.. Od godz. 20.02 autokar prowadził ponownie D. S. (2). Zmiana nastąpiła przed przekroczeniem granicy. W trakcie szczegółowej odprawy celnej ok. 21.10 w/w zaczął skarżyć się na ból głowy. Postanowił jednak, że dojedzie jeszcze do hotelu. Podczas przejazdu przez bramkę wjazdową granicy polskiej zahaczył prawym błotnikiem o drut szlabanu granicznego. Wskutek powyższego żołnierze graniczni nie pozwolili przejechać przez granicę, autokar został cofnięty na granicy do czasu oszacowania szkód, wezwano też policję, sporządzono notatkę urzędową „o wypadku drogowym”. D. S. (2) czuł się źle, coraz bardziej skarżył się na ból głowy, zawroty głowy, brak czucia w nodze. Wezwano wówczas karetkę pogotowia, która zabrała go do szpitala w U.. Następnie, w związku z pogorszeniem się jego stanu zdrowia przewiezony został do szpitala w S.. W dniu 25 czerwca 2018 r. w/w zmarł. Zgon nastąpił z objawami niewydolności krążenia i ciasnoty wewnątrzczaszkowej.

D. S. (2) od wielu lat pracował jako kierowca zawodowy – kierowca autobusów. Był zdrowy, nie leczył się przewlekłe, miał ważne badania lekarskie i szkolenie okresowe bhp. Jako kierowca narażony był na przewlekły stres. Związany jest on zarówno z samą pracą, która wymaga stałego napięcia i uwagi oraz reakcji na nieustannie zmieniające się warunki na drodze. Ponadto praca ta wiąże się z dużą nieregularnością okresów pracy i odpoczynku – czas relaksu wielokrotnie polega na odpoczywaniu w jadącym autobusie pełnym głośno rozmawiających osób, czy krzyczących dzieci. Tego typu praca może powodować wahania ciśnienia tętniczego, zaś nakładające się na to dodatkowe bodźce czy sytuacje stresowe w postaci np. zdarzenia ze szlabanem granicznym, może być przyczyną wzrostu ciśnienia powodującego przerwanie ciągłości naczynia krwionośnego i powstanie wynaczynienia krwi w mózgu czyli powstanie krwiaka śródczaszkowego.

Powołany w sprawie biegły sądowy z zakresu neurologii stwierdził, że warunki pracy D. S. (2) mogły wpłynąć na stan jego zdrowia, zachorowanie i w konsekwencji na śmierć.

W dniu 12 lipca 2018 r. żona w/w – J. S. działająca w imieniu małoletnich córek: I. i G. oraz D. S. (1) – syn w/w wystąpili do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. o rentę rodzinną po zmarłym w dniu 13 czerwca 2018 r.

D. S. (2). Organ rentowy jednak 13 września 2018 r. wydał decyzje odmowne wskazując, iż zgon D. S. (2) nie nastąpił wskutek wypadku przy pracy.

Pracodawca D. S. (2) – Spółka (...) w R., uznał zdarzenie z dnia 13 czerwca 2018 r. za wypadek przy pracy.

(dowód: opinia sądowo – lekarska k.36-37, dokumentacja w aktach ZUS)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane dowody.

Sąd podzielił wnioski opinii sporządzonej przez biegłego specjalistę z zakresu neurologii na okoliczność ustalenia czy stres związany z pracą D. S. (2) jako kierowcy, warunki jego pracy mogły wpłynąć na stan jego zdrowia i w konsekwencji śmierć. W ocenie Sądu Okręgowego wydana opinia jest wnikliwa, wyczerpująca, logiczna, i spójna, a wnioski w niej zawarte prawidłowo uzasadnione. Biegły w sposób przekonywujący odpowiedział na zadane pytania, a Sąd nie znalazł żadnych podstaw, aby opinię tą podważać. Ani odwołujący się, ani też organ rentowy nie wnieśli do opinii zastrzeżeń.

Sąd dał także wiarę dowodom z dokumentów, które nie budzą wątpliwości co do swej treści a sporządzone zostały we właściwej formie, przez uprawnione podmioty. Dokumentacja zawarta w aktach organu rentowego obejmująca również dokumenty powypadkowe i dokumentacją medyczną w pełni dała podstawę do ustalenia okoliczności w sprawie istotnych.

Sąd zważył, co następuje:

Wobec złożonych przez J. S. działającą w imieniu małoletnich córek: I. i G. oraz D. S. (1) wniosków o przyznanie renty rodzinnej z ubezpieczenia wypadkowego po zmarły D. S. (2), istotą postępowania było ustalenie charakteru zdarzenia, w którym ubezpieczony poniósł śmierć, a które miało miejsce w dniu 13 czerwca 2018 r. W szczególności więc ważne stało się ustalenie czy zdarzenie to mieści się w ramach pojęcia wypadku zawartego w treści art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1773). W zasadzie niespornym pozostaje, że zdarzenie było zdarzeniem nagłym i nastąpiło w związku z pracą - podczas wykonywania przez pracownika czynności w miejscu i czasie pracy, natomiast przesądzenia wymagała przesłanka wywołania nagłego zdarzenia przyczyną zewnętrzną. Powyższe bowiem kwestionował ZUS.

Jak ustalono w sprawie, w dniu z 13 czerwca 2018 r. D. S. (2) wykonywał swoje obowiązki zawodowe. Był kierowcą autokaru i wioził wycieczkę młodzieży do L.. Pojazdem kierował od godz. 4.58 do 9.06, a następnie od godz. 20.02 jeszcze przed przejechaniem granicy.

Bezspornie praca kierowcy jest niezwykle wymagająca. Zmusza do zachowywania stale skupionej uwagi i podejmowania natychmiastowych reakcji na nieustannie zmieniające się warunki na drodze, co z kolei powoduje permanentne napięcie. Kierowca narażony jest na przewlekły stres. Ponadto praca ta wiąże się z dużą nieregularnością okresów pracy i odpoczynku. Jak ustalono w/w zmieniał się w prowadzeniu pojazdu z drugim kierowcą, jednak – czas relaksu, odpoczynku polegał głównie na odpoczywaniu w jadącym autobusie pełnym głośno rozmawiających osób, ewentualnie w czasie przerw w podróży. Zdaniem Sądu nawet odpoczynek na parkingu, w stojącym pojeździe podczas oczekiwania na wycieczkę nie pozwala na pełen i komfortowy wypoczynek i regenerację sił. Biegły z zakresu neurologii powołany w sprawie jednoznacznie w wydanej opinii stwierdził, że tego typu praca może powodować wahania ciśnienia tętniczego. D. S. (2) skarżył się na ból głowy podczas odprawy na granicy.

Jak ustalono dalej, podczas przejazdu przez bramkę wjazdową granicy polskiej w/w zahaczył prawym błotnikiem o drut szlabanu granicznego. Żołnierze graniczni nie pozwolili już wtedy przejechać mu przez granicę, autokar został cofnięty do czasu oszacowania szkód i wezwano policję. W ocenie Sądu, nakładające się na trudne i uciążliwe warunki pracy kierowcy takie dodatkowe bodźce, sytuacje stresowe niewątpliwie spowodowały u D. S. (2) wzmożone napięcie, wzrost silnych emocji co mogło skutkować wzrostem ciśnienia tętniczego krwi. W taki oto sposób stres psychiczny związany z wykonywaniem obowiązków zawodowych i powstaniem sytuacji nietypowej, sytuacji poważnej mogącej zrodzić negatywne skutki zarówno dla pracodawcy w/w jak i dla niego samego, stanowiły co najmniej współprzyczynę

zewnętrzną powstania zachorowania u w/w – krwotoku mózgowego i jego zgonu. Sąd Okręgowy swoje ustalenia w tym zakresie oparł przede wszystkim na wnioskach opinii biegłego, gdyż ustalenie, czy warunki pracy D. S. (2) mogły chociaż w pośrednim stopniu wpłynąć na stan zdrowia w/w i jego śmierć wymagało wiadomości specjalnych.

W orzecznictwie przyjmuje się, między innymi, że zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, zdolny - w istniejących warunkach - wywołać szkodliwe skutki. Przyjmuje się również, że może to być czynnik zewnętrzny, który pogorszy stan zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym (wyrok Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 1999 r., II UKN 87/99, OSNAPiUS 2000 nr 20, poz. 760, wyrok Sądu Najwyższego z 16 lutego 1997 r., III PRN 55/76, OSPiKA 1978 nr 12, poz. 217, wyrok Sądu Najwyższego z 29 stycznia 1997 r., II UKN 70/96, OSNAPiUS 1997 nr 18, poz. 357). Nie ulega bowiem wątpliwości, że za wypadek przy pracy należy uznać także takie zdarzenie, które zaistniało na skutek zadziałania czynnika zewnętrznego na niesprawny organizm pracownika, który może być przyczyną współistniejącą z jego wewnętrznymi schorzeniami (por. wyrok SN z dnia 02.12. 2003 r. II UK 175/03 OSNP 2004/18/318, z dnia 9 lutego 2005 r. III UK 192/04 OSNP 2005/17/276). Przy kwalifikacji konkretnej okoliczności jako przyczyny zewnętrznej, ważne jest, aby stanowiła ona przyczynę sprawczą zdarzenia, natomiast nie musi być przyczyną jedyną, wyłączną (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1990 r., II PR 52/90, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 1991 nr 4, s. 63).

Przepis art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych zawiera definicję wypadku przy pracy. Zgodnie z jego treścią za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną wywołujące skutek w postaci urazu, - przyczyna ta musi pochodzić spoza organizmu poszkodowanego. Utrwalone orzecznictwo wyjaśnia, że w pewnych ściśle określonych okolicznościach wystąpienie czy to zawału mięśnia sercowego, czy udaru mózgu lub wylewu, jeżeli zostały wywołane czynnikiem zewnętrznym, mogą zostać uznane za wypadek w rozumieniu powołanej ustawy. Warunkiem uznania następstw endogennych chorób za wypadek jest wykazanie pierwotnej przyczyny pochodzącej z zewnątrz. Zatem wskazać należy, że w wywołaniu zdarzenia może współdziałać zespół przyczyn o odmiennym charakterze, przy czym z punktu widzenia kwalifikacji wypadku istotny jest zbieg przyczyn wewnętrznych i zewnętrznych - występujących w organizmie poszkodowanego i ujawniających się poza nim (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 października 2016 r. III AUa 80/16 lex nr 2144850).

Podkreślić należy więc, że nie jest wykluczone uznanie nagłego zdarzenia za wypadek przy pracy mimo stwierdzenia u poszkodowanego choroby, która w samoistnym rozwoju mogła doprowadzić do urazu, jeżeli dochodzi do zadziałania zespołu przyczyn o charakterze mieszanym, przy koniecznym warunku, by pogorszenie stanu zdrowia będące następstwem procesu chorobowego nie nastąpiło samoistnie, bez czynnika zewnętrznego, lecz że bezpośrednią i istotną przyczyną urazu był czynnik zewnętrzny.

W niniejszej sprawie nie ustalono aby D. S. (2) przed zdarzeniem cierpiał na jakieś dolegliwości czy pozostawał w stałym leczeniu, miał ważne badania lekarskie stwierdzające zdolność do wykonywania pracy, co pozwala przyjąć, że był osobą zdrową. Zatem istotne było rozstrzygnięcie, czy warunki pracy w/w oraz stres wywołany nagłym niespodziewanym zdarzeniem w postaci uszkodzenia szlabanu, cofnięciem autokaru z uczestnikami wycieczki z granicy i zagrożeniem poniesienia konsekwencji pracowniczych mógł stanowić przyczynę zdarzenia w dniu 13 czerwca 2018 r., powstania krwotoku mózgowego i w konsekwencji śmierci D. S. (2). W przekonaniu Sądu niewątpliwie na szczególne warunki pracy w/w jako kierowcy autokaru nałożyły się: nagły wzmożony stres, zdenerwowanie i silne wzburzenie wywołane zdarzeniem na granicy, które z kolei mogły być czynnikami wyzwalającymi u niego powstanie choroby. Zauważyć należy, że przyczyny zewnętrznej wypadku przy pracy nie można oceniać w sposób schematyczny, a ocena ta musi być wynikiem wszechstronnej analizy wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 1980 r. III PRN 53/79 SP 1980 z. 10 s. 33, silne przeżycie psychiczne pracownika wskutek nawarstwienia się szczególnie stresogennych okoliczności mających związek z pracą może taką przyczynę stanowić.

W sprawie będącej przedmiotem postępowania, wszechstronna analiza wszystkich okoliczności uprawnia do takiego stwierdzenia. Jak już podkreślano wcześniej, praca kierowcy autobusu sama w sobie jest stresująca - kierowca

powinien być przygotowany na zmieniające się warunki drogowe i zdolny do natychmiastowej na to reakcji. Jednakże sytuacja jaka w sprawie zaistniała w czasie przejazdu wycieczki przez granicę nie jest zwykłym zdarzeniem drogowym. Wykonywanie pracy kierowcy łączy się z koniecznością podejmowania nagłych decyzji w związku ze zmieniającymi się warunkach drogowymi i zachowaniem innych kierowców oraz pieszych, ale nagły stres związany z pojedynczym ale także poważnym zdarzeniem – zatrzymanie autokaru na granicy, co zapewne wywołało niezadowolenie uczestników wycieczki, zdarzeniem mogącym zrodzić poważne skutki czy to finansowe dla D. S. (2) w związku z powstałymi szkodami, czy nawet pracownicze, nie jest zwykłą konsekwencją wykonywania tej pracy.

Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę biorąc pod uwagę okoliczności w niej ustalone oraz zaprezentowane orzecznictwo uznał, że warunki pracy D. S. (2), realizacja pracowniczych obowiązków w szczególnych uwarunkowaniach wraz z nagłym zdenerwowaniem i stresem, chociażby w pośrednim jeżeli nie w bezpośrednim stopniu wpłynęły na stan zdrowia w/w, zachorowanie i śmierć. Nie ulega zatem żadnej wątpliwości, iż śmierć w/w nastąpiła wskutek wypadku przy pracy, roszczenie więc renty rodzinnej po zmarłym zgłaszane przez jego dzieci jawi się w pełni uzasadnione. Zgodnie z art. 17 ust. 1 pkt 5 tzw. ustawy wypadkowej renta z ubezpieczenia wypadkowego przysługuje uprawnionym członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, gdy śmierć nastąpiła wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej.

Decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 września 2018 r. okazały się więc nie być właściwymi skutkiem czego w oparciu o treść art. 477¹⁴ § 2 kpc Sąd Okręgowy zmienił je w ten sposób, że przyznał małoletnim wnioskodawczyniom: I. i G. S. działającym przez przedstawiciela ustawowego - matkę J. S. i D. S. (1) prawo do renty rodzinnej wypadkowej w związku z wypadkiem przy pracy jakiemu uległ D. S. (2) w dniu 13 czerwca 2018 r., poczynając od dnia 12 lipca 2018 r. tj. daty złożenia wniosków o świadczenie.

O obowiązku zwrotu wnioskodawcom przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. kosztów zastępstwa procesowego w kwotach po 180 zł, Sąd orzekł na zasadzie art. 98 kpc oraz § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 r., poz. 1800), według zasady odpowiedzialności za wynik postępowania.